ROK XLVIII. Nro 188.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27 Sierpnia 1868. Czwartek. Dnia (15) 27 Sierpnia 1868.

Rano ciepła st: 11, w połud: c. st: 16 Wysokość wody st: 1 c. 4 (w mierze.)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 5 m. 3 Zachód „ „ 6 „ 58	Jutro, Śgo Augustyna Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro uroczystość Śgo Augustyna, obchodzoną będzie odpustowem nabożeństwem w kościołach: Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, i Śgo Józefa Opieki na Krakowskiem Przedmieściu.

— *Magistrat Miasta Warszawy.* Wieloletnie doświadczenia przekonywają, że zaniedbanie szczepienia ospy ochronnej, sprowadza ospę naturalną, która wywołuje śmierć lub utratę wzroku, a przy wyzdrowieniu pozostawia na twarzy ślady tej słabości i głuchotę, dlatego też we wszystkich krajach władze rządowe baczną zwracają uwagę, ab y ludność o ile można, ochronioną była od tej trapiącej plagi. Podobne postanowienia co do szczepienia ospy, oddawna i w naszym kraju egzystują i chociaż niejednokrotnie ogłaszanemi były, jednak nie przynoszą tych rezultatów, jakich spodziewaćby się należało, czy to z powodu lekceważenia ostrzeżeń, lub też niewiadomości osób interessowanych, to jest rodziców i opiekunów. Zatem Magistrat widzi się w konieczności zwrócić uwagę ogółu mieszkańców, że pora obecna jest najprzyjaźniejszą dla dopełnienia z pożądanym skutkiem szczepienia ospy i że szczególniej dla klassy niezamożnej, Władza czyni i czynić będzie wszelkie możliwe ułatwienia, oprócz bowiem stałego Instytutu Szczepienia Ospy Ochronnej przy szpitalu Dzieciątka Jezus znajdującego się,, z upoważnienia JW. Hrabiego Namiestnika, lekarze i akuszerzy miejscy mają sobie polecone z urzędu, zająć się szczepieniem ospy dzieciom we własnych swych mieszkaniach, codziennie od godziny 5 do 6 po południu.

Następujący lekarze upoważnieni są do tej czynności:

1) Zaleski, lekarz miasta cyrk. 1 i 2, przy ulicy Freta, pod Nr 248 mieszkający.

2) Dr Ignacy Bruner, cyr: 3 i 11, przy ulicy Krak. Przed. pod Nr 455 mieszkający.

3) Dr Morgenstern, cyr. 4, 5 i 6, przy ulicy Długiej, pod Nr 556 mieszkający.

4) Wojciechowski, cyr: 7 i 8, przy ulicy Grzybowskiej, pod Nr 1055 mieszkający.

5) Kopeć, cyr: 9 i 10, przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1260d mieszkający.

6) Kamieński, cyr: 12, przy ulicy Krak.-Przedm., pod Nr 457 mieszkający.

7) Bruner Mikołaj, akuszer miasta, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1316 mieszkający.

8) Bernhard, akuszer miasta, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1318 mieszkający.

9) Dr Sikorski, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1393 mieszkający.

10) Dr Braun, przy ulicy Przejazd, pod Nr 652 mieszkający.

11) Dr Grün, przy ulicy Nalewki. pod Nr 2251 mieszkający.

12) Dr Tugendholdt, przy ulicy Nalewki, pod Nr 2285 mieszkający.

13) Dr Rosenthal, przy ulicy Śto-Jerskiej, pod Nr 1777 mieszkający.

14) Kryze, na przedm. Pradze, pod Nr 390 mieszkający.

15) Nawrocki, na przedm. Woli, pod Nr 3100 mieszkający.

Oprócz powyżej wzmiankowanych lekarzy i PP lekarze wolno-praktykujący chętnie dopełniają szczepienia ospy, jako też i felczerzy i akuszerki, mają zezwolenie na zajmowanie się szczepieniem ospy. A że wieloletnie doświadczenia dostatecznie przekonały, iż nawet ospa szczepiona dzieciom, po pewnym przeciągu lat mniej więcej 10 do 15, traci swoją własność ochronną, i zjawia się u niektórych z nich ospa naturalna,, więc i w tym względzie nauka lekarska przyszła w pomoc ludzkości przez zastosowanie rewakcynacji czyli powtórzenia szczepienia ospy, które dopełniane osobom nawet w poźnym wieku będącym, zabezpiecza je zupełnie od ospy naturalnej.

W przekonaniu więc, że ogół mieszkańców oceni całą ważność szczepienia ospy ochronnej, Magistrat odwołuje się do ojców i opiekunów rodzin, aby nie zaniedbywali szczepienia dzieciom ospy ochronnej, zaś do zwierzchników zakładów przemysłowych, fabryk, warsztatów i t. p., aby wszelkiemi wpływami nakłaniali oddane ich pieczy osoby do powtórzenia szczepienia ospy.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jeneral-Major, **Witkowski**.— P. o. Inspektora Lekarskiego, **Malek**. (Dz. W.)

Magistrat miasta Warszawy.

Na skutek Reskryptu b. Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, z d. 15 (27) r. z., za Nr 3456/21,217, Magistrat m. Warszawy, podaje do wiadomości powszechnej, że P. Aleksander Wojde pod Nrem 1633 zamieszkały, jako wykwalifikowany i opatrzony patentem Budowniczego wolno-praktykującego klassy 3ciej, ma dozwoloną wolną praktykę w mieście tutejszem.

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 11 (23) Sierpnia roku 1868 włącznie, wydała książeczek nowych 48, na które, tudzież na dawniejsze w 296 wnioskach, złożono rs 4,833 kop: 90. Na żądanie zaś 79 Uczestników, (prócz procentu rs. 6 kop. 40 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 2,999 kop: 61½, i umorzyła książeczek 24. Przeto uczestników 18,584, posiada kapitał rsr. 642,308 kop: 7½. (Dz: W)

— *Sąd Policji Poprawczej Wydziału I-go w Warszawie.* W depozycie Sądu tutejszego, znajdują się odebrane od podejrzanej osoby dwie kołdry tybetowe. Wzywa przeto prawego właściciela, aby za dni 20 od daty niniejszego ogłoszenia, po odbiór takowych z dowodami własność usprawiedliwiającemi stawił się, w przeciwnym bowiem razie z rzeczami temi wedle prawa postąpionem będzie. (D. W.)

— *Zostający przy Namiestniku w Królestwie Polskiem Inspektor lekarski.*— Obecna pora upałów letnich, sprzyja wywiązaniu się u zwierząt domowych chorób, znanych pod ogólną nazwą *karbunkułowych.* Choroby te rozwijające się samorodne u bydła rogatego, owiec, kóz koni i trzody chlewnej, mogą w skutek właściwej im zaraźliwości, nietylko szerzyć się

dalej pomiędzy zwierzętami domowemi i udzielać się nawet ptastwu domowemu, lecz przenieść się i na człowieka, powodując u niego tak zwaną *czarną krostę*, chorobę nader niebezpieczną i nierzadko śmierć za sobą pociągającą. Takie wypadki zarażenia, następują skutkiem zaniedbania potrzebnych środków ostrożności, do czego znowu najczęściej staje się powodem nieznajomość natury chorób karbunkułowych i wielkiej ich zaraźliwości. Dla zapobieżenia przeto złym następstwom, mogącym wyniknąć z takiej nieświadomości, uznano stosownem podobnie jak roku zeszłego, podać obecnie niektóre z głównych cech właściwych chorobom o jakich mowa i wskazać zarazem ogólne środki zaradcze. *Choroby karbunkułowe*, cechują się w ogóle przebiegiem nadzwyczaj szybkim, bo nieraz się zdarza, że zwierzę w ciągu niespełna godziny, od objawienia się pierwszych oznak chorobowych, kończy życie; rzadko kiedy zaś przeciąga się choroba nad dni dwa. Przytem tworzą się często guzy i obrzękłości na powierzchni ciała, a niekiedy ma miejsce i wydzielanie się brudnej krwi z pyska lub nozdrzy, albo z ujścia odchodowego; zwykle znajdujemy trzewa, a osobliwie śledzionę, chorobliwie przekształconą, i z tego powodu choroby karbunkułowe nazywają *zarazą śledziony*. U bydła rogatego okazuje się karbunkuł często z guzami na skórze, niekiedy zaś są tylko organa wewnętrzne zajęte. U koni tworzące się na powierzchni ciała obrzękłości, dotykają niekiedy szyję w okolicy gardła, a dochodząc znacznej objętości, uduszeniem zwierzęciu grozić mogą. Również powstają obrzękłości około gardła u trzody chlewnej, u której chorobę w tym razie *ślinogorzem* zowią. U owiec dotyka karbunkuł najczęściej skórę, mianowicie na głowie i piersiach i nazywa się *różą karbunkułową*. U ptastwa domowego tworzą się karbunkuły zwykle na nogach, a postać choroby nazywa się *zarazą nóg karbunkułową*. Dla uniknienia większych strat w inwentarzu, należy zwierzęta karbunkułem dotknięte, natychmiast odosobnić i o pojawionej chorobie zawiadomić miejscową władzę, dla zarządzenia zaradczych środków policyjno-weterynaryjnych. Niewolno używać mleka ze sztuk chorych, ani je dorzynać na konsumcję, również niewolno z bydląt upadłych skóry ściągać, rogów, racić lub kopyt odbijać. Upadłą sztukę naciąwszy w kilku miejscach skórę, należy głęboko w ziemię zakopać, unikając przytem dotknięcia się gołemi rękami do upadłego zwierzęcia. Stanowisko zaś, w którym bydlę chore pozostawało, stosownie trzeba oczyścić. Uchybienia w tej mierze pociągają za sobą odpowiedzialność w drodze kryminalnej. *Czarna krosta u ludzi* powstaje przez nieostrożne zetknięcie się ze zwierzęciem chorem na karbunkuł i upadłem z tej choroby, przez powalanie krwią, śliną, posoką, części ciała obnażonych, zwłaszcza skaleczonych, i dla tego czarna krosta pospolicie zdarza się na rękach, twarzy, szyi; nadto może być wywołaną przez użycie mięsa, lub jakichbądź części ze zwierząt dotkniętych karbunkułem. W miejscu tworzenia się czarnej krosty, okazuje się naprzód guziczek wielkości soczewicy, bardzo swędzący; następnie wznosi się na tym guziczku pęcherzyk, zrazu czerwony, potem szarawy, w końcu czarniawy, po niejakim czasie zamieniający się na strup, otoczony brzegiem wystającym, białawym i nabrzmieniem części przyległych, połyskującem się, czerwonawem. Nabrzmienie to nie jest bolesne, ale sprawia uczucie prężenia, palenia, a później otrętwienia. Drugiego lub trzeciego dnia przyłącza się zawrót i ból głowy, majaczenie, a jeżeli ratunek nie był dany, najczęściej chory umiera około siódmego dnia. W tak niebezpiecznej i nagłej chorobie, koniecznym jest niezwłoczny ratunek lekarski; należy więc natychmiast wezwać pomocy lekarza, a gdyby go nie było, zaradzić może i felczer, stosując się do przepisów wydanych w tej mierze przez Radę Lekarską Królestwa. Bardziej szczegółowe przepisy co do chorób karbunkułowych i co do czarnej krosty, znajdują się *w Ustawie Policji Weterynaryjnej* (od § 210 do § 227), oraz *w Policji Lekarskiej* o ratowaniu osób nagłą utratą życia zagrożonych (w §§ 110 i 111.) (Dz. War.)

— *O zabronieniu sprzedaży z wyrobów „papier nacré.“* W ministerstwie spraw wewnętrznych otrzymano zawiadomienie o sprzedaży pomiędzy publicznością wzorzystych biletów wizytowych (moirés) wyrabianych z tak zwanego „papier nacré.“ Odbyte przez biegłych doświadczenia chemiczne nad temi biletami, wykazały, że takowe zawierają w sobie bardzo znaczną ilość (od 5 do 6 gran) kwasu ołowianego (soli ołowianej), bardzo szybko rozpuszczalnej i mogącej przy najmniejszem przypadkowem namoczeniu biletu w ustach, wywołać niebezpieczne skutki dla zdrowia, mianowicie u dzieci. Dlatego rada lekarska ostrzegłszy wprzód z swojej strony publiczność co do używania tych biletów wizytowych i innych wyrobów z „papier nacré,“ postanowiła: w celu uchronienia ogólnego zdrowia, upraszać o formalne zakazanie tych biletów, tem więcej, że pomienione bilety, jak i w ogóle używanie „papier nacré“ do innych celów, z powodu dowiedzionej trującej ich własności łatwej do otrucia, zakazane już zostały we Francji. Minister finansów uznał, że wskutek dowiedzionego przez radę lekarską niebezpieczeństwa dla zdrowia przy nieostróżnem używaniu pomienionych biletów, ze strony ministerstwa finansów nie zachodzi żadna przeszkoda do zabronienia sprzedaży pomienionego „papier nacré“ i wyrabianych z tego papieru biletów wizytowych, spisu potraw, kart adresowych i innych przedmiotów. Wskutek czego, uznając za konieczne zakazanie w ogóle używanie papieru wyszczególnionego, minister spraw wewnętrznych przedstawił na rozpatrzenie komitetu ministrów swoje zdanie, który przedstawienie to postanowił zatwierdzić, i Najjaśniejszy Pan w dniu 17 maja 1868 roku Najwyżej zgodzić się raczył na uchwałę komitetu. (G. Polic.)

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Semeka*, z Czernichowa; fligel-adjutant N. króla Greckiego, *Sachtury*, z Petersburga;—wyjechali zaś: orszaku J. C. M. jenerał-major, baron *Frederiks*, do Petersburga; jenerał-major *Igelstrom*, do Wiednia.

— Jutro, t. j. d. 28 b. m., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra *Olchowicza*, odbędzie się żałobne nabożeństwo za jego duszę, w kościele Śgo Aleksandra o godzinie 10 z rana, na które nabożeństwo pozostała w wiecznym smutku wdowa, wraz z matką i sześciorgiem dzieci uprzejmie zapraszają Przyjaciół i Znajomych. —5,745— (12,923)

— Dnia jutrzejszego o godz. 10ej, odprawioną będzie w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, wotywa, za spokój duszy ś. p. Marcina *Glin*

skiego, b. Szefa kancellarji b. Rady Administracyjnej Królestwa, którego wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski nastąpi, w tymże dniu o godz. 5ej, jak to już w wczorajszym „Kurjerze" ogłoszono. —5,768— (12,919)

— Dnia 29 b. m. t. j. w Sobotę o godzinie 9ej rano, w Kościele Śgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, odbędzie się Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Jana-Augustyna *Spiskiego*, jako w dniu Imienin jego. Na które to nabożeństwo Siostra zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —5,733— (12,931)

— Wczoraj, zakończył życie ś. p. Józef *Sommer*, przeżywszy lat 38. Pozostała żona wraz z czworgiem dzieci, zaprasza Krewnych i Znajomych, na eksportację zwłok, jutro z kościoła Śgo Karola Boromeusza, o godz: 5ej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —5763—(12,903)

—*H*— Jak zwykle w każdem wielkiem mieście, niebrakło nigdy i w Warszawie oryginałów, ściągających na ulicach uwagę publiczności.

Sobieszczański w dziele swojem daje opis sześciu takich oryginałów, mianowicie: 80-letniego Maciusia Jano „pustelnikiem", Walentego „Kożuszkiem baranim", Stefana Wyszotrawka „Stefankiem", i Stasia „głupim Stasiem" zwanych, wreszcie wspomina o doktorze Dupont, który z powodu ubioru należącego do dawnej epoki, a którego nie chciał zmienić, ciekawym był dla Warszawian. Nosił on perukę spadającą na ramiona (perruque allongée), i jasno-kolorowe fraki. Po zniknięciu tamtych, nowe oryginalne postacie pojawiały się w tutejszym grodzie, o których z notat jednego z sędziwych Warszawian, w naszych pozostających rękach nadmieniamy.

I tak, możnaby tu przytoczyć zegarmistrza Gugenmusa, który do samej śmierci nosił zimą i latem fryzurę z harbajtlem, spodnie do kolan, trzewiki i pończochy.

Dalej żyją osoby przypominające sobie owego wysokiego chudego mężczyznę, w zaniedbanym stroju, wielkiemi krokami chodzącego po ulicach, którego ulicznicy przezwali *boćkiem*, a który przezywających go, tak gonił z kijem w ręku. Był to *Lindsay*, niegdyś budowniczy; on to, gdy jak mówiono, na ogłoszony konkurs do budowy pałacu Łazienkowskiego, podał był swój projekt, a takowy przyjętym nie został, dostał pomięszania zmysłów.

Później, chodziła po Warszawie Janowa, zieleniarka, właścicielka niegdy dworku na Pradze. Utraciła go, czem zmartwiona, dotkniętą została pomięszaniem zmysłów, sprzedawała po mięście zieleninę, wyśpiewując różne pieśni.

Do liczby oryginałów, policzyć można także i Nowickiego, posługującego ś. p. Aloizemu Żółkowskiemu, artyście dramatycznemu (ojcu). Używał on Nowickiego do roznoszenia pisanej przez siebie gazety, pełnej zabawnych i dowcipnych konceptów. Gazeta ta autora natchnęła do wydawania słynnego wówczas *Momusa*. Otóż owego Nowickiego gawiedź uliczna przezwała *Famulusem*, a takiem mianem wołając na niego, pobudzała do niecierpliwości i gniewu. Wspomina o nim „Cmentarz powązkowski" Wojcickiego, a „Tygodnik Illustrowany" dał jego wizerunek.

Dalej, przybyła raz do Warszawy niemka, Madame Lully, wirtuozka na gitarze, jak się tytułowała, i ze śmiałością niejednemu cudzoziemcowi właściwą ogłosiła: koncert, który gdy zrobił kapitalne fiasco, zmusił wirtuozkę do przeniesienia się ze swoim instrumentem do kawiarń i ogródków. Spadając następnie Lully coraz niżej, w rozpaczy szukała pocieszenia w trunku, starała się w końcu swym zaniedbanym strojem, a obok tego swą napuszystością, przedmiotem uciechy uliczników wołających na nią „Madam Lula".

Niedawne są jeszcze czasy, kiedy chodził po mieście, niespełna rozumu żyd, rozmawiający sam z sobą, a którego hałastra uliczna „Kizia Berkiem" nazwała, i gwiżdżąc przywodziła go do gniewu i do gonienia za nią. Tyle o dawniejszych, choć i dzisiaj Warszawa nie jest pozbawioną oryginałów. Mniej ich jednak niż dawniej i nie odznaczają się już tylu wybitnemi cechami.

— Jutro, o godzinie 6ej wieczorem, będzie miała miejsce wizyta Jeneralna w Ochronie XVIej, przy ulicy Gęsiej pod Nr 2288.

— Wystąpienie benefisowe p. Królikowskiego, będzie miało podobno miejsce, przy końcu przyszłego miesiąca. Wybór padł stanowczo na tragedję Szyllera p. t. „Zbójcy". Słychać że w Październiku p. Królikowski wybiera się na urlop, i ma zamiar między innemi dać kilka przedstawień w Kaliszu. Następnie uda się zapewnie do Galicji. I pani Bakałowiczowa wyjeżdża także do Krakowa i Lwowa, gdzie wystąpi w kilku gościnnych rolach. Po pierwszy to raz podobno artystka nasza da się poznać publiczności krakowskiej i lwowskiej.

— Znaczne ochłodzenie powietrza, które nastąpiło po silnych upałach, powinnoby znaglić publiczność tutejszą do zachowania wszelkich ostrożności przeciw przeziębieniu się. Jakkolwiek stan sanitarny Warszawy w tej chwili, jest bardzo zadawalniający, zmiany tego rodzaju, niekorzystnie wpływają na zdrowie. Szczególniej przy długich wieczornych posiedzeniach ogródkowych, należałoby się zaopatrywać w cieplejsze odzienie.

— Słyszeliśmy że tutejszy zakład fotograficzny panów Klocha i Dutkiewicza, zamierza wykonać gruppę artystów i artystek, do składu baletu należących, podobno w jednej ze scen „Wesela w Ojcowie", przy zachowaniu kostiumów i pozycji. Ponieważ światło dzienne do tego jest koniecznem, fotogram, jak nas zapewniano będzie zdjęty ze sceny teatru Łazienkowskiego.

— Już rok trzeci dobiega istnienia Kurjera Lubelskiego. Jedyne to pismo prowincjonalne, mało jest upowszechnione w naszem mieście, a jednakże zasługuje na więcej współczucia. Redaktor Kurjera Lubelskiego p. Juljan Liedtke potrafił zrobić to pismo zajmującem i użytecznem. Więc też dziwić się należy, że „Kurjer Lubelski," nie tyle liczy czytelników, ileby spodziewać się należało. Za granicą każde większe miasto ma swój organ. Niedaleko szukając, widzimy to na sąsiednim nam Szląsku, Czechach, Saksonji. U nas jeden istnieje tylko „Kurjer Lubelski" i ten nie został upowszechniony (powtarzamy), ile na to zasługuje. Wychodzi trzy razy na tydzień, w mieście liczącem ze 25,000 mieszkańców, zajmuje się interesami miasta w szczególności i okolic, nastręcza zajęcie, zatem nietylko dla Lublinian, ale i dla miłujących pismiennictwo krajowe, losy Kurjera Lubelskiego nie mogą być obojętne. Więc też pragnęlibyśmy zachęcić czytającą publiczność do czytania owego jedynego pisma prowin-

cjonalnego. Kończymy niniejszą wzmiankę o Kurjerze Lubelskim życzeniem, aby redaktor nie zrażał się trudnościami w zawodzie dziennikarskim zwykle spotykanemi, wytrwał w pracy i poczciwych chęciach, a niewątpimy iż usiłowania jego ocenione zostaną.

— Wiadomo że w teatrach zagranicznych mianowicie paryzkich, zwrócono obecnie szczególną baczność na wierność kostiumów, głównie historycznych. Wierność ta posuwaną jest często aż do przesady, niektórzy recenzenci nawet użalają się na nią, twierdząc, że archeologja zabija sztukę. W niektórych komedjach Moljerowskich, nietylko ubrania ale i urządzenia sceny, najdrobniejsze sprzęty i zastawy odwzorowane bywają drobiazgową sumiennością z wzorów XVIIgo wieku, i pracują nad tem osobno płatni malarze dostarczający wzorów kostiumjerom i innym robotnikom teatralnym. U nas przy szczupłych stosunkowo obecnie funduszach teatralnych trudno byłoby zapewnić sobie takie współdziałanie w sztukach zwłaszcza poważniejszej treści, ale brak ten zastępuje dobra wola malarzy naszych, którzy niosą bezinteresownie przysługę teatrowi, dostarczając potrzebne wzory. Pomiędzy innymi wspomnieć tu wypada o panu Juljuszu Kossaku, który odszukał ze źródeł i narysował kostiumy do kilku sztuk tu przedstawianych, a tym sposobem skutecznie wsparł usiłowania artystów w tych sztukach występujących. Pan Wojciech Gerson, również przysłużył się parę razy teatrowi w tymże samym sposobie. Tem więcej cenić należy zasługę tych artystów, im trudniej u nas o źródła z którychby czerpać można.

— Winogrona, które w innych latach zaledwie w końcu Września kosztowaliśmy, w tym roku już od niedawna zupełnie są dojrzałe.

— Wczoraj widziano przybyłą z okolic włościankę, ze mchem do sprzedaży, którym zwykle warszawianie przyozdabiają na zimę okna. Czyżby tak prędkie zaopatrywanie się zielono-aksamitnym mchem było wróżbą wczesnej zimy?

— Jaskółki już zaczynają odlatywać. Od dni kilku udający się do kąpieli wiślanych, obserwują, jak ptaki po nad rzeką gromadząc się, sposobią się do odlotu.

— Wczoraj w Teatrze odbyła się próba, mającego się w krótce wystawić jednoaktowego baletu, układu p. Meunier p. t. „Na urlopie.“

— W niedzielę pierwszy pociąg próbowy, złożony z lokomotywy i 30-tu wagonu, przeszedł po nowej linji i moście na Bugu, od Terespola do Brześcia Litewskiego. (Gaz. H.)

— W domu pod nr 201, ze sklepu Lewka Barbanela, przez oderwanie zamku wiszącego, skradziono skór na rs. 215 i inne drobniejsze rzeczy, wartości w ogóle na rs. 240.—Śledztwo zarządzono. (G. Polic.)

— *(Art. nad.)* Z powodu smutnego losu, jest do odstąpienia „Tygodnik Illustrowany“, kompletny, od początku wydawnictwa, po koniec roku 1867, tomów 16, w większej połowie oprawny, za połowę ceny prenumeraty. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— We Wtorkowym numerze ogłoszone wsparcie rs. 2 k. 25 od M., nie są dla wdowy S., ale dla wdowy J.

— Panu *F.*—List pański powinien być pomieszczony w piśmie, w którem kwestja, jaką pan rozbierasz, dotkniętą została.

— Z *Lublina:* Wkrótce danym ma, tu być koncert amatorski, na wsparcie biednych uczniów miejscowego gimnazjum. Przybyła orkiestra radomska, w d. 22go b. m. i r., grała wieczorem w ogrodzie miejskim; wyjeżdża na jarmark do Łęczny, a po powrocie zamierza stale osiąść w Lublinie. Ulica Królewska otrzymuje nowy bruk. Zegar na bramie Krakowskiej jest reperowany przez p. Antoniego-Adolfa, zegarmistrza miejscowego. (Kur. Lubel.)

— W Lwowie d. 22 b. m. spłonęła do szczętu fabryka zapałek p. Dydackiego.

— D. 15 b. m. na Welehradzie w Morawji, obchodzono tysiąc-letnią rocznicę założenia Biskupstwa. Uroczystość była przeważnie kościelna; wzięło w niej udział ze 40,000 osób.

— D. 23 b. m., miał w kościele farnym w Kościanie w W. Ks. Poznańskiem, pierwszą mszę św. nowowyświęcony Ks. Franciszek Lure, syn tamecznego obywatela.

— Obywatele powiatu rypińskiego, złożyli podobno 1,000 rsr. na pogorzelców m. Rypina, a za drugie tyle dali legomin.

— Rejencja w Królewcu, spowodowana wybuchnięciem zarazy na bydło, która w oddaleniu trzech mil od granicy się pokazała, rozporządziła zamknięcie granicy wzdłuż prusko-polskich krajów, w powiatach: szczytnieńskim i nidborskim.

— Krakowie podobnie jak w Toruniu, od kilku tygodni przy wietrze wschodnio-północnym, panuje od kilku dni śreżoga, czyli śrzerzoga, to jest atmosfera dymna, przez którą zaledwie słońce przebić się może.

— W Szczecinie, w chwili, gdy miał odchodzić 21go b. m. pociąg ranny berliński, spadła na perron dworca belka około 100 stóp długości, i zabiła jednego robotnika, a dwoje osób wsiadających, kobietę i dziecko ciężko poraniła. Kilkanaście innych osób było powalonych, lecz bez znacznego szwanku.

— Konsekracja księdza Kuziemskiego na Biskupa Chołmskiego odbyła się d. 22 b. m. we Lwowie.

— Z dnia 13 na 14 b. m. rozsunęły się z powodu nieznośnego skwaru, szyny drogi żelaznej pod stacją Tranken w pobliżu Szczecina. Podobny wypadek zdarzył się d, 25 z. m. pod Düsseldorfem.

— Polowanie na drobną zwierzynę w poznańskim obwodzie rejencyjnym już rozpoczęło się d. 24 b. m.

— W d. 12 b. m. umarli w W. Ks. Poznańskiem: Marjanna z Zapałowskich *Mazurkiewiczowa* i 21-letnia Klara *Bischoff*.

— Ze sprawozdania p. Ferdynanda Lesseps o robotach przy kanale Suezkim wyjmujemy następujące szczegóły. Robotników pracuje dziennie 1,200. W ostatnich czasach przekopano kanału na 1,797,000 metrów. Dochód w pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku uczynił 5,441,961 franków. Przedsiębierstwo szybko zbliża się ku końcowi. (G. H.)

— Czego może dokazać przy talencie... umiejętność oceniania swej wartości, świadczy wychodząca w Lipsku gazeta muzyczna „Signale“, która donosi, że śpiewaczka, rodem szwedka p. Nilson, ustanowiła sobie honorarjum w kontrakcie zawartym na przyszłą zimę z wielką operą Paryzką, tylko do wysokości 180,000 franków. Widocznie p. Nilson, przeświadczyła się o tej prawdzie; że tyle człowiek jest wart, ile się ceni i za ile potrafi się sprzedać.

— Gazety hollenderskie opisują nadzwyczajną suszę, której podlega głównie Fryzja w skutek strasznych

upałów ciągle tam panujących. Wiadro wody deszczowej kosztuje tam 30 centimów, studziennej zaś 5 centimów. Na wyspie Woornie woda została tylko w rowach; będąc stęchłą i zepsutą, będzie zapewnie działać szkodliwie na zdrowie mieszkańców. Już wielu z rolników padli ofiarą upałów zwrotnikowych na wyspie panujących. Zadziwiającem jest mnóstwo owadów najrozmaitszych, któremi powietrze jest przepełnionem. Gatunki ich zdarzają się całkiem nowe, i dotychczas mieszkańcom nieznane. Owady te napastują bezustannie ludzi i zwierzęta; w powietrzu aż gęsto od nich. W wielu miejscowościach roboty w polu uskuteczniają się tylko w nocy.

— W Peszcie ruch stowarzyszeń akcyjnych i przedsiebierstw niesłychany. Świeżo zawiązuje się tam stowarzyszenie na akcje dla wypożyczania przedsiębierstwom kolejnym wagonów towarowych, w razach, jeżeli własny inwentarz nie wystarcza. Towarzystwo ma sprawić 3000 wagonów, a ludzie fachowi obliczają, że będzie miało zyski ogromne, z tego interesu, zwłaszcza po wybudowaniu sieci kolei węgierskich, która się snuje z szybkością i płodnością, trudną do uwierzenia dla nas,

— Dziennik „La Tribune de New-York“ donosi, że Chang i Eng, dwaj bracia syamscy, postanowili poddać się operacji chirurgicznej, która ich ma rozdzielić. Nowina ta, mówi rzeczony dziennik, koniecznie zainteressować musi świat naukowy i tych wszystkich, którzy sobie przypomną wrażenie ogólnej ciekawości w r. 1827 albo 1828, kiedy ukazały się w wielkich miastach Europy, te dwie razem złączone istoty. Za pieniądze zebrane z pokazywania się za biletami, kupili znaczny majątek w Karolinie północnej—poświęcili się gospodarstwu, ożenili z dwiema siostrami i każdy z nich jest dzisiaj ojcem dziewięciorga dzieci. Mają dzisiaj lat 59, i ten to wiek podeszły, skłania ich poddać się wskazanej operacji z obawy, ażeby śmierć jednego, w obecnem położeniu rzeczy, nie była zgubną dla drugiego. Błona mięsista jaka łączy ich w okolicy serca i płuc, ma od dziewięciu do dwunastu cali obwodu, a pomiędzy obu braćmi jest taka łączność, że też same uczucia, też same wrażenia nerwowe i chorobliwe udzielają się jednocześnie obu ciałom. Operacja o której mowa, ma być dokonaną w Paryżu.

— Dnia 15go b. m., ukończył Feldmarszałek hr. Wrangel 72 lat służby, podczas tego długiego czasu, hrabia należał bez przerwy do pruskiej armji.

— Noc z dnia 7 na 8 b. m., sprowadziła wielką klęskę na Sabinę i okoliczne powiaty. W okolicy tej zerwała się albowiem chmura, a wezbrane w skutek tego potoki pozabierały owoce polne. Tybr wezbrał tak bardzo, że w sześciu godzinach urósł o kilka stóp. Wody jego unoszą z sobą drzewa z korzeni wyrwane, krzaki, bydło nieżywe i inne tym podobne przedmioty.

— Słynny kompozytor „Marty“ i „Stradelli“ Flotow, który mieszka w pobliżu Wiednia, ożenił się d. 10 b. m. z siostrą swej żyjącej dotąd, lecz rozwiedzionej z nim żony. Może mu to poda temat do nowego muzycznego dramatu.

— Pan Casanowa znany dostarczyciel zwierząt dzikich do menażerji, wybrał się w bieżącym roku do Nubji na łowy. Bawił tam kilka miesięcy, i polowanie udało mu się bardzo pomyślnie. Pan Casanowa przywiózł ze sobą 32 słoniów, 8 żyraf, 2 nosorożców, 12 hyen, 4 lwów etc. Do łowów tych użyto 300 ludzi i 92 wielbłądów służących do transportu klatek żelaznych z drapieżnemi zwierzętami. Oprócz tego miał pan Casanowa ze sobą 80 kóz, których mlekiem trzeba było żywić dwóch nosorożców i hippopotama, który znajduje się jeszcze w stanie niemowlęcym.

— Kilka dni temu w Hültenhausen, kobieta zapadająca na chorobę świętego Walentego, doznała ataku w lesie i oczy jej mrówki wyjadły.

— Gotówka banku Paryzkiego, podniosła się znowu o 28,810,000 franków.

— Odkryte świeżo na zachodnich pobrzeżach Australii ławice ostryg perłowych, mają okres 1000 mil, (zapewne angielskich, równających się $^1/_4$ mili geograficznej) rozległości. Od Grudnia r. z. zebrano tam 60 beczek ostryg, każda przecięciowo po 100 fszt. wartości.

— Sprzedaż utworów rzeźbiarza Clesingera, przyniosła 112,000 fr. I jak tu teraz używać przysłowia: „szło mu jak z kamienia“, chyba na oznaczenie pomyślności!

— Międzynarodowy kongress historji i archeologii zgromadzi się w Bonn, w Prusach nadreńskich, pomiędzy 13 a 20 Września b. r. Wystawa przedmiotów sztuki i starożytności, odbędzie się z tego samego powodu w tem mieście.

— Ażeby mieć wyobrażenie, co to jest Paryż i jego zabawy, dość podać liczbę dochodu zebranego w d. 7 Czerwca b. r. hippodromie, czyli w cyrku. Takowa wynosiła 122,500 fr. W tymże hippodromie i tegoż dnia, rozpoczęła się podróż napowietrzna balonem, silnie przymocowanym, na 300 metrów wysokości, tak jak to bywało w epoce wystawy powszechnej.

— Jeden z najznakomitszych doktorów paryzkich (na Batignolles) p. J. Juge, umarł w wieku lat 41, skutkiem zakłócia się przy sekcji.

— W Liège, w Belgii, ulano armatę ważącą 24,000 kilogramów, (blisko 50,000 funtów), której żaden okrętowy pancerz oprzeć się nie zdoła.

— Własnoręczne rękopisma Walter-Skotta sprzedano temi czasy przez licytację. Za „Życie Napoleona“ zapłacono 1,975 fr. (przeszło 500 rs.)

— Noebel wynalazca nitrogliceryny, przerażony niebezpieczeństwami tego produktu, nie będzie go już wyrabiał. Zastąpił go prochem mniej strasznym, któremu nadał nazwę *dynamit.*

— Najoryginalniejszy bezwątpienia dziennik, co do swego tytułu, ukazał się w z. m. w Paryżu pod nazwą: „Pluskwy w maśle“ (Les punaises dans le beurre). Jeżeli jest tak obrzydliwy treścią, jak tytuł jego, nie wróżymy mu długiego życia. (Słychać, że już ustał).

— Władze uniwersyteckie w Paryżu, wprowadziły gimnastykę, jako przedmiot obowiązujący dla słuchaczy, uczęszczających na wszystkie wydziały.

— Królowa pruska kazała urządzić w Berlinie ambulansy przenośne, które służyć będą młodym dziewczętom za szkołę obchodzenia się z rannymi.

— W Konstantynopolu utworzyło się stowarzyszenie, w celu opieki nad rannymi i zasiada w niem dziesięć dam tureckich.

— Słychać, że sir Robert Napier będzie mianowany wodzem naczelnym armii angielskiej w Indjach. Jest to najwyższe stanowisko, jakiego dostąpić może wojskowy angielski i pobierać będzie przez lat pięć po 75,000 fun. szt., czyli po blisko 500,000 rs. rocznie!

— W Londynie zajmują się bardzo gorliwie założeniem klubu dla dam i panienek.

— W Niemczech zawiązuje się komitet, celem zbierania składek na wzniesienie w Lipsku pomnika poświęconego pamięci znakomitego kompozytora Mendelssohna.

— Wstęp na kolumnę Vendôme w Paryżu, wzbronionym został, z powodu kilku samobójstw, jakich dopełniono, rzucając się z jej szczytu. Drzwi kolumny zamknięto, a sierżant Diacon, jeden z wiarusów pierwszego cesarstwa, który strzegł pomnika przez lat 38, otrzymał emeryturę.

— W dniu 23 Sierpnia w Enghien les Bains, odbędą się wielkie wyścigi samochodów (vélocipèdes). Sześć medali rozdzielonych będzie zwycięzcom.

— Zajmują się obecnie zbudowaniem nowego statku, który przebywać będzie kanał la Manche w trzech kwadransach. Statek ten będzie tak urządzonym, że zabezpieczy podróżnych od choroby morskiej.

— Bawiący obecnie w dobrach swoich w Burgundji, p. de Montalembert, jest niebezpiecznie chorym. Dr Nélaton zabronił mu wszelkiego rodzaju zajęcia.

— Ruch podróżnych pomiędzy Francją a Anglją, przez Calais i Douvres, wykazuje w Czerwcu r. b. ogólną liczbę 13,160 podróżnych.

— W Ameryce wynaleziono maszynę, wyrabiającą na minutę 200 pudełek z jesionu lub innego giętkiego drzewa. Pudełko takie kosztuje nieco więcej nad grosz.

— Pomiędzy Szkocją a Irlandją, mają zbudować tunnel i poprowadzić przez niego kolej żelazną, łączącą oba lądy ze sobą. Tak donoszą londyńskie dzienniki.

— Miasto Hawr po ukończeniu swej międzynarodowej wystawy ma urządzić jeszcze w tym roku wystawę owoców desserowych.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Z Paryża donoszą pod d. 23 b. m., że pomimo wszystkich półurzędowych a dwuznacznych zapewnień, rządowi przypisuje większość, ambitne i wojownicze zamiary, dla tego też, wyznawcy zasad przeciwnych występują równie na ulicy, jak za pośrednictwem organów publicystyki, z demonstracjami na korzyść pokoju. Girardin ze swej strony przemawia wojowniczo, a wszystkich to zadziwia, że chociaż przeciwnik Laguerronnière'a dmie z nim w jedną dudkę i wita radośnie jego nominacją na posła do Brukselli.

„Constitutionnel" utrzymuje, że podróż Cesarza i Cesarzowej do Biarritz, opóźni się o dni kilka z powodu odwiedzin, jakie hrabia i hrabina Girgenti Ich Ces. Mościom temi czasy złożyć zamierzają. Oprócz tego, po tych odwiedzinach, Cesarz w towarzystwie Następcy tronu, uda się do obozu w Châlons.

Świeży rozkaz ministra wojny, zabrania najsurowiej przystępu do biur tegoż ministerstwa każdemu, bez wyjątku, kto nie należy do jego składu. Od zakazu tego nie są wyłączonymi nawet pułkownicy i jenerałowie. Dyrektorów i naczelników można odwiedzać tylko dwa razy na tydzień, to jest w dni posłuchania, i to tylko na zasadzie listu wzywającego na audjencję. Środka tego chwycono się dla tego, że liczba osób odwiedzających urzędników, i przychodzących częściowo, dla wywiedzenia się czegoś nowego, z każdym dniem wzrastała.

„Temps" donosi, że Henri Rochefort powrócił znowu do Belgii.

Senat włoski przyjął w Piątek projekt do prawa, wkładającego na gminy obowiązek wybudowania dróg kommunikacyjnych. Projekt ten znalazł jednak przeciwników w Senacie, utrzymujących, jak np. pp. Capponi i Lambruschini, że gminy mają bezwzględną autonomią, i zaprzeczających na tej zasadzie prawa rządowi do wywierania jakiegobądź nacisku.

Następnie Senat przeszedł do rozpraw, dotyczących monopolu tabacznego. I tutaj napotkał żywy opór, mianowicie w mowie p. Marlianiego, uderzającego na monopol, jako na rzecz sprzeczną z pojęciem o wolności handlowej. „Jeżeli monopol ten" rzekł mówca, „prywatnym osobom wydzierżawionym zostanie, wówczas będzie to przyznaniem się rządu do tego, że nie czuje się na siłach prowadzić porządnie administracji." Powstawał dalej p. Marliani na brak wszelkiej gwarancji ze strony towarzystwa dzierżawców i t. d. Minister skarbu wziął na siebie zbicie zarzutów mówcy, ale dalszy ciąg swej mowy odłożył do najbliższego posiedzenia.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że senat zamknie swoje posiedzenie dopiero wtedy, kiedy załatwi wszystkie projekty do prawa, przesłane mu przez Izbę deputowanych.

Do „Unita Cattolica" z d. 16 b. m., piszą z Civitta Vecchia, że dzień imienin cesarza Napoleona obchodzono w tym roku z niezwykłą okazałością. Rano odbył się przegląd załogi, następnie msza, na której znajdował się jenerał Dumont z wszystkimi officerami francuzkimi, delegat papiezki Mrgr. Scapilta i oficerowie papiezcy. Na uczcie danej przez jenerała Dumont, nuncjusz papiezki wzniósł zdrowie cesarza, na co gospodarz odpowiedział toastem na cześć Papieża.

Wiadomości z Hiszpanji podostatkiem, ale wątpimy, czy zestawiwszy je obok siebie, ktokolwiek byłby w stanie zrobić sobie dokładne pojęcie o stanie rzeczy. Z jednej strony ukazują nam Kabrerę i legitymistów, Prima i demokratów, chcących wywołać powstanie i obalić tron Izabelli II, z drugiej dowodzą, że wszystko to są mydlane bańki, a tron bynajmniej zagrożonym nie jest. Według twierdzenia niektórych, ministerjum Gonzalesa Bravo, wodzi Napoleońska polityka na pasku: według innych toż samo ministerjum przysposabia wojnę „katolicką," celem przywrócenia na tron Burbonów neapolitańskich. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że niektóre działania

stronnictw znajduią poparcie w rządzie portugalskim, ale nie zdaje nam się, ażeby rząd hiszpański rzeczywiście był żądał jakich pod tym względem wyjaśnień od gabinetu lizbońskiego, albo też, aby ten ostatni wykrętną na takowe żądanie był stawił odpowiedź.

Rozprawy w sejmach cislitawskich, otwartych w zeszłą Sobotę, przedstawiać będą w tej kadencji szczególniej zajmujące widowisko: rzeczą niezawodną jest bowiem, iż dotkną wielkich rozporządzeń reorganizacyjnych wydanych i spełnionych przez rząd podczas ostatniej kadencji, a które ożywiły antagonizm względnie przeciwnych sobie zasad, dążności i interessów.

W Anglji zajmują się zawsze powszechnemi wyborami do nowego parlamentu, które prawdopodobnie odbędą się w Listopadzie. Tak przynajmniej należałoby wnosić z listu pisanego do mera w Birmingham, przez M. J. Fergussona, sekretarza ministra spraw wewnętrz:.

(Ind. bel., Le Nord, Journ. des Déb., Schl. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 26 Sierpnia, godz. 11 m. 55 w nocy.

Paryż.—„Epoque“ wczorajsza (ze Środy), utrzymuje, że Rossja na serjo zajmuje się projektem kongressu, ale urzędowe w tym względzie oświadczenie jeszcze miejsca nie miało.

Paryzkie dzienniki zwracają uwagę na sprzeczność, jaka zachodzi pomiędzy pokojowemi zapewnieniami „Constitutionnel'a“, a wojowniczemi artykułami „Pays'a“ który utrzymuje, że Francja powinna wydać wojnę Prussom, jeżeli Prussy, które pierwej zaczęły się zbroić, nie będą pierwszemi w rozzbrojeniu się.

ROZMAITOŚCI.

Zdaje się, że nie będzie obojętną dla grających w loterję wiadomość kilku faktów z jej historji, które tu z rozprawy „o Loterji“ pomieszczonej w „Ekonomiście“, streszczamy.

Kto rzeczywiście i kiedy wymyślił rodzaj gry, zwanej Loterją, niewiadomo, to tylko jest pewnem, że już w starożytności była ona znaną. Zdaje się wszakże, że początkowo była ona tylko rodzajem zabawy, a później dopiero przybrała naturę gry hazardownej.

W Rzymie w czasie obchodu *Saturnaliów*, dla rozweselenia biesiadników rozdawano im bilety, na które losem wygrywali albo jaki kosztowniejszy przedmiot, albo, tylko jaką małą drobnostkę. Cesarz zaś Heliogabal, podczas jednej uroczystości obchodowej w Rzymie, zaprowadziwszy taki podział numerów do gry wchodzących, że jedne z nich wygrywały losem jaki przedmiot a inne przegrywały, przeznaczył był na wygrane różne, czasem nawet dość dziwne lub śmieszne przedmioty; tak np. jeden numer wygrywał sześciu niewolników, inny zaś sześć much.

Być więc może, że pomysł Heljogabala zbliżył niejako grę loteryjną do tej formy, w jakiej się dziś przedstawia.

Z postępem czasu, loterja stała się źródłem dochodów przeznaczonych na cele dobroczynne i inne, oraz w niektórych państwach zasiłkiem budżetu. Pierwszą urzędową wzmiankę o loterji spotykamy w edykcie rządu medjolańskiego z d. 9go Stycznia 1448, kiedy w skutku pomysłu tamecznego bankiera Krysztofa Taverna, wystawiono na los szczęścia siedm kies dukatów. W prospekcie na tę loterję wzywano usilnie, ażeby ludzie nie zaniedbywali korzystać z tego jawnego dobrodziejstwa niebios i nie pomijali zręczności do zbogacenia się tanim kosztem.

Loterja najwięcej rozszerzyła się we Włoszech. W r. 1550 w Genui, wydano dla niej przepisy.

Loterje są dwojakiego rodzaju: *klassyczna* zwana także hollenderską, hamburgską, francuzką, saską i t. d., i *liczbowa* zwana genueńską.

Loterja klassyczna znaną już była w XVI wieku i tak np. korzyści z pierwszej loterji, urządzone w Londynie w r. 1569, przeznaczone były na uskutecznienie gwałtownycb reparacji angielskich portów.

Loterja liczbowa otrzymała nazwę genueńskiej od miejsca swego pochodzenia.

Za czasów kwitnienia loterji liczbowej we Francji, wymieniano extrakt, który przez 35 lat ani razu nie wyszedł na paryzkiej loterji. Loterja liczbowa do Francji przyszła z Włoch w wieku XVI pod nazwiskiem „blanque“, lecz parlament paryzki ścigał ją wszędzie.

W Anglji napotykała ona mniej przykładów, a Hollandja szalała za nią.

Pierwsze urzędowe upoważnienie ciągnienia loterji nastąpiło we Francji, w chwili entuzjazmu wywołanego ślubem Ludwika XIV i ogłoszeniem pokoju. Przechodząc rożne fazy loterja francuzka, doczekała się nareszcie godności instytucji, pod nazwą Dyrekcji loterji królestwa i przynosiła przed r. 93 skarbowi rocznie 10 do 12 milionów franków. W r. jednak 1836 zupełnie loterje we Francji skasowano i dopiero w r, 1850 ożyła ona, pod nazwaniem sławnej loterji *sztab złotych*, z której dochód przeznaczonym był na ułatwienie podróży do Kalifornii, pewnej liczbie malkontentów, ponieważ nie można było sobie dać z niemi rady w Paryżu.

U nas loterja klassyczna zaprowadzoną została w r. 1808.

Pierwszy kontrakt o dochód z tej loterji, zawarty został z Wojciechem Szwejkowskim et comp., na lat trzy. Drugim dzierżawcą był Antoni Noffok; w r. znów 1816 kontrakt zawartym został z Petiskusem na trzy lata, z obowiązkiem płacenia skarbowi 50,000 zł.

W tej też epoce, naśladując loterję pruską zaprowadzono u nas losy bezpłatne.

Po śmierci Petiskusa, pozostała po nim wdowa, przybrawszy do spółki niejakiego Deplera, administrowała dochodami loteryjnemi do r. 1827, w którym dzierżawa dochodu oddaną została samemu Deplerowi za summę postąpioną 300,000 zł.

W 1833 r., gdy wyexpirował kontrakt z Deplerem, postąpił summę dzierżawną do zł. 502,016 gr. 20 rocznie, Salwian Jakubowski i spółka, i został arcykapłanem fortuny. Następnie skarb oddał loterję w administrację Hermanowi Epsteinowi. W r. 1850 na licytacji loterji utrzymał się znów S. Jakubowski i administrował nią do r. 1862.

Istniała także u nas loterja genueńska, liczbowa, a oprócz niej loterje poboczne i fantowe. Przedmiotem loterji pobocznych, bywały zwykle dobra ziemskie lub domy. Niemało też jest jeszcze żyjących, którzy pamiętają sławną loterję na dobra Tyszowce w gub. Lubelskiej i z niej poczętą komedyjkę ze śpiewkami p. t. „Los na Tyszowce.“ Ostatnia dotąd loterja poboczna, była na dobra Szymanów i Seroki.

TRZECH-KROTNE OŻENIENIE.

Pewien młody lekarz amerykański wykradł 17toletnią pacjentkę swoją i poślubił ją. Rodzice panny młodej wytoczyli mu proces o pojęcie trzech żon. Lekarz tak się bronił przed sądem w Chicago:

— Nie przeczę, że się trzy razy ożeniłem. Pierwsze moje małżeństwo było ważne, drugie jest nie ważne, gdyż zawarte było za życia mojej pierwszej żony; ale trzecie jest ważnem, gdyż pierwsza moja żona umarła, a druga nie liczy się, bo małżeństwo z nią zawarte nie jest ważne.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— *Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 7ej wieczorem. Wejście kop. 15.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

— **Dolina Szwajcarska.** Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie $6^1/_2$, wejście 20 kop. (We Środę i Sobotę na **SYMFONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

W Sobotę:

Symfonja heroiczna (Simphonia eroica) L. v. Beethovena. —5766—

TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem. (36) —4626—

Dziś: benefis **p. Ferenczi,** śpiewaczki z teatrów w Wiedniu, Peszcie, Monachjum i t. d.

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **Przedstawienie Francuzkich Komicznych Śpiewaków**. Początek Orkiestry o godzinie 7ej, a Przedstawienia o godzinie 8ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (4—25) —4840—(8267)

TRUPPA ŚPIEWAKÓW niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie. — Początek o godz. $7^1/_2$. —4802— (5528)

W **Kasyno** dawniej Francuzkiem, przy ulicy Św.-Krzyzkiej, **dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Niemieckich** daje Przedstawienia składające się ze śpiewów i scen komicznych. —5374—(12131) **W. K.**

Dziś: **1) Eine Orfeige um jeden Preiss. 2) Der Strohwittwer** (śpiew). **3) Die belebte Marmor-Statue.** —5702—

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym Świecie, wprost ulicy Św.-Krzyzkiej

Dziś na kolację Pieczeń barania.

Jutro na śniadanie Pieczeń wołowa.

W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.

Obiady po Kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej; po Kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.

Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.— MLEKO prosto od krowy, rano i wieczorem.

Przyjmują się Obstalunki na miasto.

—4738—(3374)

WINOGRONA WŁOSKIE,

codzień świeże nadchodzą do Składu **Ant. Stępkowskiego.** (20—23) —5142—(11,446)

Oczekiwane

WINOGRONA TOKAJSKIE

KURACYJNE,

otrzymał Skład Win i Delikatesów **W. Chociszewskiego**, w domu Wgo Bayera, Krakowskie-Przedmieście, i w Ogrodzie Saskim; sprzedaje takowe po zupełnie umiarkowanej cenie. Dla Abonujących miesięcznie ustępuje się rabat. Winogrona powyższe będzie odbierał codziennie. Otrzymał także **Ananasy, Melony, Arbuzy**, dobór różnych **Owoców** i **Buljony** wyborowe. (1—10) —5761—(12925)

KAWIARNIA

znana od lat dawnych pod firmą **A. Bautz**, a od lat 12 **M. Obrębski**, egzystująca przy ulicy Długiej, pod Nrem 556, w domu P. Dükerta, gdzie mieści się Instytut Wód Mineralnych, przeniesioną została na ulicę Bielańską, pod Ner 609, nowy 14, czwarty dom od rogu ulicy Długiej. (18—30) —4423—(10,224)

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

SKLEP RĘKAWICZNICZY.

Wiadomość przy ulicy Wierzbowej, w Gmachu Teatralnym. (1—1) —5758—(12905)

TEATR WIELKI w Łazienkach Dziś: **Rozbójnik morski.**

TEATR ROZMAITOŚCI Jutro: **Koniec dzieło chwali. Lekcja śpiewu** (pierwszy raz). **Cicha woda brzegi rwie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 14 (26 Sierpnia) 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: —				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	75	84	33
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	79	25	78	92
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	67	68	33
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	134	—	133	50
„ „ „ z r: 1866	133	75	133	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	87	50	87	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	66	75	66	25
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	33	60	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	90	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	88	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie	82	—	81	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: $72^2/_9$.
Od Likwidacyjnych kop: $96^2/_3$.
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. $120^1/_3$. — $120^1/_6$.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 41— rs. k. — .
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 50 rs. 88 k. 20.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. $107^1/_3$ k. — rs. 107.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 26 Sierp. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 6 k: 30 do rs. 7 kop. 20; żyta od rs: 5 k: 10 do rs: 5 k: 35 — owsa od rs: 2 k. 85 do rs: 3 kop. 15 gryki od rs: —kop: — do rs: —kop: — kartofli od rs: 1 kop: 20 do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono dnia 27 Sierpnia za wiadro od sr. 4 k. $8^1/_2$ do rs. 4 k: $11^2/_5$ za garn. od rs: 1 k: 33 do rs: 1 k. 34.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 188.

Czwartek.— Dnia (15) 27 Sierpnia. — Rok 1868

Przyjechali do Warszawy:

Czarnocki Józef z zagranicy nr 2979s; Łaniewski Adam oby: z Prus nr 1584; Książę Swiatopełk Mirski Kazim: oby: z Woronina nr 625; Ostrowski Józef oby: z Płocka nr 585; Sokołowski Walerjan oby: z Białynina nr 1651 i 2; Sokołowski Józef obyw: z Włocławka nr 634a.

Wyjechali z Warszawy:

Książę Biron Kalikst do Prus; Domański Aleks: oby: do Lublina; Hr: Prozor Maurycy oby: do Wilny; Hr: Tarnowski Aleks: oby: do Kaliszan; Zalewski Stan: oby: do Trojanowa.

Wiadomości Literackie.

— Nr 34 **Bluszczu**, wyszedł z druku i zawiera: Przegląd p. W. Szymanowskiego; Romans Dziadunia, p. J. Zacharjasiewicza, (c. d.); Drahomira (trajedja) Weilena p. Wł: L Anczyca (c. d.); Gawędka o muzyce Jana Kleczyńskiego (dok:); Paryzkie nowiny (dokoń:); Wiadomości z Hygieny, p. D. Pląskowskiego.—Dodatek: Mody paryzkie; Rozmaite sposoby noszenia sukien; Chusteczka szalowa z czarnej materji; Gorsety; Wskazówki do kroju gorsetów; Wskazówki do podpinana sukien; Wzór haftu na poduszki; Sekrety gospodarskie.

— **Opiekun Domowy,** Ner 34, wyszedł z druku i zawiera: Cudy elektryczności: Piorunochrony czyli kondutory, p. Mścisława Kamińskiego, (z drzewo:); Na gorącym uczynku, kartka z kroniki kryminalnej, p. Wołodego Skibę, (dok:); Podróż nad Wartę, p. Franciszka Gumowskiego (c. d.); Filtr, (z drzewo:); Wiadomości literackie: Psałterz Dawida, przekład J. Kochanowskiego; Rozmaitości.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na budowę Bulwarku drewnianego na rzece Wiśle, przy brzegu ulicy Solec, wprost possessji Nr 2931a i 2932 i na wykonanie robót faszynowych w blizkości tegoż bulwarku, od summy na rs. 3875 kop. 27½, wyraźnie na rubli srebrem trzy tysiące ośmset siedmdziesiąt pięć kopiejek dwadzieścia siedm i pół kosztorysem obliczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 387 i na koszta ogłoszenia Rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy Bulwarku drewnianego na rzece Wiśle przy brzegu ulicy Solec, wprost possessji Nr 2931a i 2932, oraz wykonania robót faszynowych w blizkości tegoż bulwarku, za summę anszlagową wynoszącą rs. 3,875 kop. 27½, (wypisać literami), i odstępuję od takowej procentów NN, (wypisać literami); poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 387 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(1—1) —5688—(D. W.)

Zarząd XI-go Okręgu Kommunikacji.

Ministerstwo Kommunikacji Lądowych i Wodnych nie zatwierdziło odbytej w dniu 3 (15) Lipca r. b. licytacji na odbudowanie drewnianego Mostu Nr 165 w mieście Kole na trakcie Kaliskim w Sekcji Kaliskiej; przeto w ścisłem zastosowaniu się do przepisanych prawideł Artykułami 1858 i 1859, oraz następnych, tomu Xgo Części Iszej Zbioru Praw Cesarstwa wydania 1857 roku, odbytą zostanie nowa licytacja na wykonać się mające roboty około odbudowania rzeczonego Mostu, w Biurze Zarządu XIgo Okręgu Kommunikacji, dnia 19 (31) Sierpnia r. b. od godziny 1ej z południa, in minus, przez opieczętowane deklaracje i głośną licytację, a następnie po upływie trzech dni głośny przetarg.

Licytacja rozpocznie się od summy w kosztorysie za roboty i materjały, po wyłączeniu rubli pięćset na ekstra ordynarja, które do przedsiębierstwa nie należą, na rs. 21,335 kop. 15½, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia jeden tysięcy trzysta trzydzieści pięć kopiejek piętnaście i pół obliczonej.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, powinni w miejscu i czasie wyżej wskazanych, złożyć swą deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego, a w tej deklaracji, bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, ilość procentów od powyższej summy rs. 21,335 kop. 15½ na rzecz Skarbu odstąpionych, a potem powinni uczestniczyć na przetargach, jak to powyżej po upływie trzech dni odbyć się mających.

Deklaracja nie podług wzoru napisana, lub złożona dnia 19 (31) Sierpnia r. b., dla uczestniczenia przy głośnej licytacji po godzinie 1ej z południa, nie będzie przyjętą i na takową żaden wzgląd miany nie będzie.

Deklaracja opieczętowana obok adresu: „Do Zarządu XIgo Okręgu Kommunikacji,“ powinna mieć wyraźny napis: „Deklaracja na roboty około odbudowania Mostu Nr 165 w mieście Kole, na trakcie bitym Kaliskim w Sekcji Kaliskiej, do licytacji w dniu 19 (31) Sierpnia 1868 r. odbyć się mającej.

Do deklaracji należy dołączyć summę rs. 7,120, wyraźnie rubli srebrem siedem tysięcy sto dwadzieścia, gotowizną, w listach zastawnych, lub listach likwidacyjnych, w obligach skarbowych, lub też w innych papierach publicznych procentowych z właściwemi kuponami.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w Zarządzie XIgo Okręgu Kommunikacji, każdego dnia, prócz Niedziel i Świąt, od godziny 9ej rano do 3ej z południa.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . Sierpnia 1868 r., podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się podług zatwierdzonego kosztorysu wykonać roboty około odbudowania Mostu Nr 165 w mieście Kole na trakcie Kaliskim w Sekcji Kaliskiej i od summy w kosztorysie na same roboty i materjały na rubli srebrem 21,335 kop. 15½ obliczonej, odstępuję na rzecz Skarbu procentów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, które przeczytałem i w dowód tego podpisałem.

Summę rs. 7,120, wyraźnie rubli srebrem siedem tysięcy sto dwadzieścia na wadjum składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, a oraz na przetargach, sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do NN upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem w NN, dnia NN, miesiąca Sierpnia 1868 r.

(Podpisać wyraznie imię i nazwisko).

Naczelnik Okręgu, Jenerał-Lejtnant, Szuberski.
Naczelnik Kancellarji, Beneveni.
(2—2) —5461—(D. W.)

Główna Probiernia Warszawska.

Podaje do wiadomości osób intereressowanych, że z powodu spełzłej bezskutecznie w dniu 12 (24) b. m. licytacji na dostawę Węgli i Koksu dla Głównej Probierni, odbędzie się w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b., o godzinie 11ej z rana, w Biurze tejże Probierni, przy ulicy Bielańskiej Nr 607, ponowiona licytacja in minus przez deklaracje opie-

cętowane na papierze stemplowym ceny Kop. 30, według wzoru poniżej zamieszczonego podać się mające, na dostawę dla Głównej Probierni w przeciągu lat 3ch:

800 korcy węgli sosnowych,
400 korcy koksu,

stosownie do warunków, które codziennie, z wyłączeniem dni świątecznych, w Biurze Głównej Probierni, odczytane być mogą.

Za pretium fisci do licytacji tym razem oznaczą się summa 640 rubli srebrem, a wadjum rs. 64 wynosi.

Naczelny Kontroller, St. Pusch.
Probierz Starszy, Sosnkowski.

WZÓR DO DEKLARACJI.

Niżej podpisany podejmuje się niniejszem dostawy na potrzebę Głównej Probierni w przeciągu lat 3ch, 800 korcy węgla sosnowego i 400 korcy koksu, a to za cenę następującą:
Za korzec węgla sosnowego, (wypisać cyfrę literami)
Za korzec koksu, (wypisać cyfrę literami).
Poddając się przytem wszelkim warunkom do licytacji przez Główną Probiernię zastrzeżonym.
Wadjum w kwocie rs. 64 dołączam.
Data, imię i nazwisko.
Ulica i Nr domu zamieszkania. (1—2) —5723—

Diesiatyn 15 (2 włóki) **LASU**, jest do sprzedania, zwartego, sosnowego, pięknego, bez pośrednictwa osób trzecich. Las położony w pograniczu Księztwa Łowickiego, przy szosie fabrycznej Łodzkiej. Wikdomość w Składzie Papieru Wojczyńskiego, Plac Teatralny. (2—4) —5665—(12,763)

Rodzice życzący umieścić swe **Dzieci** na stół i mieszkanie, gdzie za przystępną cenę mieć będą Korrepetytora stałego, konwersację w językach: francuzkim i niemieckim, dozór i opiekę rodzicielską, raczą się zgłosić na ulicę Nowy-Świat Nr 1255, pomieszkania Nr 6. (2—3) —5709—(12389)

Pszenicy białej oryginalnej angielskiej Victoria
„ genealogicznej Halleta;
Żyta szampańskiego bardzo plennego;
Rzepaku zimowego hollenderskiego.
nadszedł świeży transport do

Składu Nasion i Cukru
J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471, wprost Banku.
(2—3) —5675—(12,759)



Fortepjan Palisandrowy

o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, i **ADAMASZEK** wełniany koloru posąwego na pokrycie mebli, łokci 27, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Jezuickiej pod Nr 73 (nowy Nr 2), gdzie Realna Gimnazjum, w dziedzińcu na 2m piętrze. Tamże jest i **PAKA** drewniana do fortepjanu.
(1—1) —5753—(12911)

Na rok szkolny 1868 i 9.

Skład Papieru i Materjałów Piśmiennych, który istnieje lat 19 w jednem i temże samem miejscu, przy ulicy Gołębiej, czyli Nowomiejskiej, Nr 161 (nowy 14)
POD FIRMĄ:

L. GLÜCKSBERGA.

Przysposobił w obecnej porze do użytku dla uczniów szkół, znaczny zapas kajetów w rozmaitych gatunkach, Piór stalowych, Obsadzek, Ołówków, Farb, Rajscajgów, oraz wszelkich materjałów piśmiennych. Wszystkie towary w mym handlu, po jak najtańszej cenie.
(2—3) —5670—(12,767)

Une parisienne, ayant habité l'Angleterre et possédant ses diplomes de 1er degré, désirerait donner des leçons de français et d'anglais à l'heure. S'adresser aux bureaux de la Rédaction du Courrier de Varsovie. (2—3) —5670—(12734)

OCZY SZTUCZNE LUDZKIE

podobieństwem swem w zupełności zastępujące naturalne, różnych **ODCIENI, FORM** i **WIELKOŚCI**, w znacznym wyborze.

u **JAKÓBA PIKA**, optyka miasta Warszawy.
Ulica Miodowa, Nr 497.
(4—5) —5446—(12,290)



Rządca Dóbr Willanowa

zawiadamia z powodu otwierającego się polowania, że na gruntach do Dominium Dóbr Willanowa należących, jak lat poprzednich tak i obecnie, najsurowiej wzbronionem jest **POLOWANIE** Osobom w stosowne pozwolenia niezaopatrzonym, czego służba miejscowa dopilnuje, i z defraudantami podług prawa postąpi. (2—3) —5590—(12551)

Lait Virginal, Guerlain's Lotion, Oriza Lacte, Aspasine, Oriza Crème, Crème de Glycérine, Crème pompadour, Cold Crème, Vélutine Crème. Najlepsze kosmetyki do udelikatnienia płci służące, bardzo użyteczne w obecnej porze upałów, otrzymał z Paryża Handel **Leonarda Kowalewskiego,** wprost b. odwachu na Krak.-Przedm., Nr 445. (4—6) —5478—(12,440)

4,000

sztuk Drzewa budulcowego dębowego i sosnowego na pniu, zdatnego na spław zagraniczny, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami znajduje się o 32 wiorst od spławu, a 21 wiorst od Terespolskiej Kolei. Wiadomość u Właściciela domu pod Nr 609 róg ulicy Bielańskiej i Długiej, lub też we wsi Prawdzie, leżącej za ostatnią stacją kolei Mrozów w Powiecie Łukowskim, w Gubernji Siedleckiej, u Kronenberga. (3—3) —5615—(12374)



Ogrodnik wykwalifikowany,

posiadający patent, chlubne świadectwa z kilkunastoletniego w tym zawodzie zawodzie zatrudnienia, życzy sobie przyjąć miejsce odpowiednie. Wiadomość powziąć można w Handlu L. Krupeckiego, wprost Kopernika.
(2—3) —5654—(12,762)

Potrzebnym jest Rządca z kaucją

w gotowiźnie do Rs. 2,000 wynoszącą, do Zarządu Gospodarstwem Rolnem. Kandydaci zgłaszać się mogą do Franciszka Samborskiego do 9ej rano i od 2ej do 4ej po południu, ulica Aleksandrja Nr 2781, dom Gogolewskiej.
(2—3) —5660—(12765)

PATENTOWANA FABRYKA
WYROBÓW TABACZNYCH
BRACI POLAKIEWICZ
W WARSZAWIE.

Ma zaszczyt zawiadomić amatorów Cygar jej fabrykacji pod nazwą **Minerva** po kop. 3 za sztukę, że Cygara te wyrabia obecnie, znakomicie ulepszone, bez zwiększenia dotychczasowej ceny; że takowe, o czem w obec znawców i całej Publiczności zapewnić może, **przewyższają o wiele zagraniczne cygara wyższej nawet ceny**; że do ich wyłącznej fabrykacji zakupiła znaczne zapasy wyborowego amerykańskiego liścia, a na sam ich wyrób zwróciła całą gorliwość swej fabryki. Dla odróżnienia tych nowych cygar od dawniejszych Minerwa, banderolla będzie oklejana po bokach paczki, na wierzchu zaś będzie wylitografowana firma fabryki pod herbem Cesarstwa z medalami Wystawy Paryzkiej. Cygara te już od 1 Września r. b. znajdować się będą w głównych składach naszych, a mianowicie: Na ulicy Rymarskiej Nr 471g, naprzeciw Zarządu Finansów, na Nowym-Swiecie Nr 1303, tudzież w nowym składzie Glücksona, w Pałacu Potockich na Krak.-Przedm., naprzeciw Namiestnikowskiego Pałacu.—Zadowolnią one niezawodnie każdego swą powierzchownością, gatunkiem liścia, aromatem i innemi pożądanemi w dobrach cygarach zaletami, o czem wreszcie sama Publiczność i znawcy niezadługo przekonać się będą mogli. (1—6) —5742—(12,384)



Nieruchomość Nr 1754 lit. H.

przy ulicy Marszałkowskiej położona, mająca gruntu łokci kwadr. 28,577 wraz z ogrodem w części warzywnym, w części fruktowym; w drodze publicznej licytacji w dniu 26 Sierpnia (7 września) 1868 roku, sprzedaną będzie na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego tutejszego w Wydziale I, o godzinie 10 z rana. Licytacja rozpocznie się od ⅔ części zniżonego szacunku, czyli od summy rs. 4023 k. 90. Taksa pierwotna rs. 16553 Warunki sprzedaży i taksy przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I-go lub u podpisanego Adwokata w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr 15 zamieszkałego.—**Filip Flamm**. (1—1) —5747—(D. W.)

Jest do sprzedania nowy



Fortepjan Palisandrowy

o 7miu oktawach, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, w Sklepie Zegarmistrzowskim W. P. Warmt, wprost kościoła Śgo Antoniego. (1—1) —5752—(12908)

Dwa nowe Magle

są do sprzedania w każdym czasie, ustawione w przyzwyczajonem już oddawna miejscu. Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nr 1521, w Składzie Trumien. (1—1) —5757—(12906)

Pod miastem Warką we wsi Lechanice, jest



300 sztuk Skopów

na rzeź zdatnych. Wiadomość u Właściciela na miejscu. (1—1) —5751—(12904)

Dnia wczorajszego idąc z ulicy Freta Szerokiej do kościoła Śgo Ducha, tamże w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej, lub idąc ulicą Długą i Miodową napowrót na Freta,

zgubiono Rs. 125.

Uprasza się Poczciwego Znalazcę o zwrot takowych za nagrodą pod Nr 278 ulica Freta, na 1sze piętro. Nadmienia się, że Pieniądze te nabyte zostały ciężką pracą. Numer 6 mieszkania. (1—1) —5749—(12910)

Przejeżdżając w Niedzielę z Placu Zamkowego do Rappego, zostawiono w dorożce

Szal czarny.

Znalazca za stosownem wynagrodzeniem raczy zwrócić Rządcy domu przy ulicy Złotej Nr 1514 (17). (1—2) —5743—(12917)

O S O B A

uzdatniona i obeznana z czynnością Policyjną i Administracyjną, życzy sobie objąć Zarząd Domem, z kaucją lub bez, albo innego rodzaju podobną czynność. Wiadomość pod Nr 2835 przy ulicy Tamka, mieszkania Nr 8. (1—2) —5730—(12834)

Bez pośrednictwa osób trzecich.



Potrzebna jest Pożyczka 3,000 Rs.,

na 1szy Numer hypoteki Majątku Ziemskiego w odległości 20 wiorst od Warszawy. Rozległości ziem 495 dziesiatyn (33 włóki). Wiadomość można powziąść w Dystrybucji Pfeffera, na Krakowskiem-Przedmieściu, około Placu Zygmunta. (1—3) —5748—(12914)

Od dnia 25-go Sierpnia do dnia 15-go Września b. r. trwać będzie wyprzedaż wysortowanych towarów po cenie niżej kosztu

W SKŁADZIE BIELIZNY I NOWOŚCI
MAURYCEGO REICHEL
przy ulicy Wierzbowej, Nr 474 i 5,
W GMACHU TEATRALNYM.

(2—3) —5685—(12,760)

Ktoby sobie życzył jednę lub dwie **PANIENEK** uczęszczających na pensję, lub też życzących pobierać Lekcje prywatne, umieścić na stole i stancji, gdzie obok troskliwej opieki, mogłyby też Panienki mieć pomoc w naukach i pobierać Lekcje muzyki, niech się raczy zgłosić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ a tam otrzyma adres. (2—3) —5613—(12587)

WIZYKATORJE

ZWANE ALBESPEYRES

Przyjęte do szpitalów francuzkich cywilnych i wojskowych **z rozkazu rady zdrowia publicznego**. Wizykatorje te, które noszą podpis Albespeyres, na etykiecie zielonej, działają w sześć lub ośm godzin najdłużej. Prócz tego **Papier Albespeyres** utrzymuje z siebie samego ropienie, obfite i regularne bez woni, ani dolegliwości. Każdy arkusz papieru opatrzony jest nazwiskiem **Albespeyres**.

KAPSUŁKI RAQUIN

Potwierdzone przez Akademię medyczną francuzką, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracji na stu osobach dotkniętych zaraźliwemi chorobami. Akademia zatem orzekła, że kapsułki te są doskonalsze nad wszelkie preparacje z **Kopahu**. Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez Akademię medyczną.—W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 80 i w głównych aptekach za granicą.
(4—24) —4296—(9969)

Rodzice wyjeżdżający na miesiące zimowe z kraju, pragną **DZIECKO** swoje blizko 2-letnie, pozostawić na opiece porządnej familji, lub osoby pojedynczej, któraby ze znajomością i poświęceniem się, opieką macierzyńską dziecię otoczyła, a to za stosownem wynagrodzeniem. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1375, mieszkania Nr 7.
(3—3) —5619—(12631)

Młynki do czyszczenia zboża,

ulepszonej konstrukcji, po Rs. 25 sztuka, są do nabycia w Domu Handlowym **Komierowski et Comp.**, Nowy-Świat pod Nr 67, wprost Kopernika.
(1—5) —5740—(12052)

Do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

za przystępną cenę, wraz z **Lokalem**, przy ulicy Wązki Dunaj Nr 514. Wiadomość na miejscu u Józefa Wrońskiego.
(1—1) —5736—(12912)



P o w ó z

zdatny do miasta i do podróży, z Waszą i dwiema Walizami, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania za Rs. 260. Wiadomość w Polskim Hotelu, u Szwajcara. (2—3) —5604—(12624)



KARETA na cztery osoby, w zupełnie dobrym stanie, na resorach i ze wszystkiemi Rekwizytami, z renomowanej fabryki pochodząca, jest do sprzedania za bardzo pomierną cenę, w domu Nr 1258b (nowy 37) przy ulicy Nowy-Świat.—Tamże jest do sprzedania **Lustro** duże stojące (Tremo) zwane. (1—1) —5737—(12913)



Zaraz do sprzedania za przystępną cenę

Tarantas podróżny;

cały kryty, z półtoraczną koleją, na osiach żelaznych, z boksami w kołach mosiężnemi, mocno zbudowany, w dobrym stanie, mogący posłużyć do odbycia najodleglejszej podróży. Wiadomość pod Nr 2287 przy ulicy Gęsiej, w Składzie Mąki Wgo Anders. (1—3) —5741—(12915)

Nauczycielka wyższej muzyki,

mająca Patent z Konserwatorjum, zajmująca się już oddawna Lekcjami, mając jeszcze parę godzin wolnych, życzy one zapełnić. Mieszka na Pensji Pani Gutmann, ulica Królewska, dom Czarneckiego i Bayera Nr 412 lit E. Może także dla oszczędzenia większego kosztu elewom, udzielać Lekcji u siebie, na własnym dobrym fortepjanie; Lekcje mogą być wykładane we francuzkim języku, gdyby tego życzono. (1—3) —5658—(12844)



F o r t e p j a n

o pół-siodmej oktawy, w dobrym stanie, za Rs. 80, jest do sprzedania przy ulicy Nowe-Miasto Nr 361, u Właściciela domu. (2—3) —5686—(12766)



Charcik maści popielatej

przybłąkał się w dniu 25ym b. m., pod Nr 801 przy ulicy Orlej. Odebrać go można za udowodnieniem własności. Wiadomość na 1m piętrze w oficynie lewej. (1—1) —5756—(12907)



We Wtorek, t. j. dnia 25go b. m., po południu, z domu przy ulicy Orlej Nr 800, mieszkania Nr 9, wybiegł **PIESEK Charcik Angielski** (Levrette), koloru stalowego, z małą białą plamką na piersiach. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o odprowadzenie go za nagrodą pod powyżej wymienionym adresem, gdzie Stróż miejscowy Jakób wskaże. W razie zatrzymania, nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. (1—1) —5734—(12916)

W domu narożnym przy ulicy Królewskidj i Marszałkowskiej pod Nr 1065c, są do najęcia:

1. **LOKAL na Cukiernię** lub inny Zakład, z wszelkiemi wygodami.
2. **Dwa SKLEPY z Mieszkaniem.**
3. **MIESZKANIA Kawalerskie.**

Wiadomość u Szwajcara w bramie.
(1—3) —5746—(12909)

W DOMACH BANKIERA
Stanisława Lessera,

są do wynajęcia od 1go Października r. b.:

Przy ulicy Instytutowej, w Alejach, Nr 1726 lit. L.:

LOKAL frontowy z 5u albo 6u Pokoi, z Przedpokojem, Kuchnią wszelkiemi wygodami gospodarskiemi.

LOKAL w oficynie, 3 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia i t. p.

Lokale te są opatrzone w wodę wiślaną i gaz.

Przy ulicy Miodowej Nr 490/1:

LOKAL frontowy z 5u Pokoi, Salonu, Przedpokoju, Kuchni i t. p.

SPICHRZ piętrowy z Windą, na Skład Towarów.

Poddaszny Pokoik i **Suteryna.**

Przy ulicy Rymarskiej Nr 742,

SALON, Pokoi 4, z Werendą i Kuchnia,

Wiadomość na miejscu u Rządców domów.
(1—6) —5738—(12871)

Przy ulicy Złotej, w domu pod Nr 1514 (nowy 17), od Śgo Michała są do wynajęcia:

1. Sześć Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, Pokój dla służących, Śpiżarnia, Drwalnia, Komórka na krowę, dwie Piwnice z dodaniem ogrodu kwiatowego i owocowego.
2. Cztery Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, dwie Piwnice, Drwalnia i Obórka:
3. Wozownia, Stajnia, Góra na siano i mieszkanie dla stangreta.
4. Piwnice 22 łokci długości, 10 szerokości mające, suche i widne, z osobnem wejściem od podwórza —Wiadomość bliższą na miejscu u Rządcy.

(4—7) —5562—(12,510)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.